

PRZEGLĄD SPORTOWY

ORGAN GŁÓWNEGO KOMITETU KULTURY FIZYCZNEJ I CENTRALNEJ RADY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Rok X Nr 64 (940)

Warszawa, poniedziałek 2 sierpnia 1954 r.

Cena 50 gr

Srebrne medale zdobyli dla Polski kolarze

Drużynowo: 1) NRD, 2) POLSKA
Indywidualnie: 1) Schur, 2) Grabowski
na trudnej górzystej trasie 142 km

BUDAPEST, 1.8. (tel. wł.)

W NIEDZIELĘ w pierwszym dniu rozgrywek o tytuły akademickich mistrzów świata pierwszy sukces dla barw polskich odnieśli nasi kolarze z srebrem, zdobywając dwa srebrne medale. Polska zajęła zespołowo drugie miejsce za drużyną NRD, a drugi na mecie był Grabowski, za (NRD).

W ten sposób powtórzyła się historia sprzed trzech lat, kiedy to na Akademickich Mistrzostwach Świata w Berlinie złoty medal zdobyła drużyna NRD, a srebrny — Polska.

Sukces naszych kolarzy zasługuje na tym większe uznanie, że wyścig rozegrano w terenie wybitnie górzystym, co było zakończeniem dla naszych zawodników (dlaczego???) bowiem przygotowywali się oni na teren płaski. Trasa wyścigu długości 142 km była okrutna (średnio okrążenie wynosiło ok. 15 km), i wiodła dokoła góry Janu.

Zredyzytowano młyny naszym zawodnikom, kiedy w piątek na żurawie przyjeżdżali do Budapesztu wyjeżdżali na treningi, aby zapoznać się z trasą, wyobrazić sobie bowiem następujący profil trasy: od startu na odległości ok. 8 km różnica poziomu wynosi 300 m. Tutaj na szczycie góry była na dziesiątym okrążeniu meta.

Od tego miejsca nastąpiła zjazdowa trasa, która nie była zbyt trudna, ale w związku z tym nie było zbyt wiele wybitnie górzystych i wymagających wytrzymałości oraz doskonałego opanowania techniki zjazdu. Odcinek ten na zjazdach jest tylko pozornie łatwy, ze względu na ostre i liczne zakręty.

Mielimy nadzieję jeszcze przed startem zapoznać się z trasą i



Grabowski



Królak



Chwielandz



Wiśniewski

(Dokończenie na str. 2)

XII Akademickie Mistrzostwa Świata otwarte

3 srebrne i 4 brązowe medale dorobkiem naszych sportowców

Najmilsza niespodzianka: II miejsce polskich florecistów

BUDAPEST, 1.8. (tel. wł.). W niedzielę rozegrano zawody drużynowe we florecie męskim, które zakończył się zwycięstwem Węgry przed Polską i Egiptem. Drużyna polska była o krok od zdobycia złotego medalu. W decydującej walce z Węgrami przy stanie 7:7 zabrano Kuszewskiemu w walce z Szossem trzy trafienia, z których jedno zaliczone dawało zwycięstwo Polakom i I miejsce polskiej drużynie. Ostatcznie Polacy zajęli drugie miejsce, co jest tym bardziej godne podkreślenia, że startu w tej konkurencji nie przewidywano w ogóle i walczyli pozycyjni od Węgrów floreciści (Polacy nie zabrali ze sobą tej broni).

W drodze do tytułu wicemistrza świata Polacy wygrali z Austrią 11:5, punkty dla Polski zdobyli Twardokens — 4, Rydz — 3, Pa wowski, Przędzicki po 2, dla Austrii: Kerb — 3, Martincic — 2.

W drugim spotkaniu Polska rozgromiła CSR 16:0. Po 4 pkt dla barw Polski zdobyli: Rydz, Przędzicki, Pawłowski i Twardokens.

W kolejnym spotkaniu Polska walczyła z bardzo groźną drużyną Rumunii, która pokonała w stosunku 11:5. Punkty dla Polski zdobyli: Pawłowski — 4, Rydz, Przędzicki i Twardokens po 2, dla Rumunii: Ily — 3, Georgescu — 1, I. Tapalaga — 2.

Do spotkania przeciwko Egiptowi Polacy wystąpili bez Twardokensa, którego oszczędzono na mecz z Węgrami. Zamiast niego wystąpił Kuszewski. Spotkanie to nie było zbyt wysokim poziomie, zakończyło się po bardzo zaciętym walce, z których większość kończyła się różnicą jednego trafienia, zwycięstwem florecistów Egiptu w stosunku 6:7. W drużynie polskiej zawodnicy Przędzicki, który przez grę wszystkie 4 walki Punkty dla Polski zdobyli: Twardokens — 3, Kuszewski i Rydz po 2, dla Egiptu: — 1, 1, 1, 1.

(Dokończenie na str. 3)

w pierwszym dniu zawodów

BUDAPEST, 1.8. (tel. wł.)

W NIEDZIELĘ na różnych stadionach Budapesztu rozpoczęły się pojedynki o tytuły akademickich mistrzów świata. Reprezentanci Polski już w pierwszym dniu zawodów odnieśli srebrne medale oraz cztery brązowe. Autorami tych sukcesów byli przed południem nasi kolarze, którzy w wyścigu na 142 km ulegli drużynom jedynie zespołowi NRD, a Grabowski przyszył na mecie tylko o 25 sek. za zwycięzcą Schurem (NRD), a dalej nasi szermierze, którzy wykorzystując parę dni przerwy przed wyścigiem od startu w szpadzie względnie szabli, walczyli w drużynowym turnieju we florecie, zajmując w nim drugie miejsce za Węgrami. Cztery brązowe medale zdobyli szpadzisty: Sznajder, Gondzick, Majewicz i Kasperczyk startujący w turnieju walk w stylu wolnym. Niezłe wyniki zanotowali również pływak, Klemińska w wyścigu na 100 m st. mot. zajęła wprawdzie w finale piąte miejsce, ale uzyskała doskonały czas 1:20,5, będący nowym rekordem Polski. Tokaczewski zajął w finale 100 m st. dow. również piąte miejsce w czasie 55,8, zwyciężając równocześnie finalistę olimpijskiego Kadasa. Zwycięstwa odnieśli nasi siatkarze i siatkarki a koszykarki uległy reprezentacji ZSRR, wprawdzie rezerwowo, tylko 6 punktami różnicą.

Nowy rekord Polski Klemińskiej i rekord świata Tumpka

plonem I dnia zawodów pływackich



Rekordzistka Polski na 100 m motyl. Alicja Klemińska

BUDAPEST, 1.8. (tel. wł.)

Mało kto spodziewał się, że Klemińska pobije rekord Polski. Hanno w swoim przedbiegu na 100 m motylem była czwarta. Przed nią była Jutta Langenau (NRD) w świetnym czasie 1:18 (najlepszy tegoroczny wynik w Europie) dalej Węgry (Węgry) — 1:19,3 i Litomierzki (Węgry) — 1:19,8. Alicja miała czas 1:21,6. W drugim przedbiegu Garay (Węgry) osiągnęła czas o blisko sekundę lepszy niż Klemińska. Po wyścigu Klemińska rozbiła nogę i ból do samego finału nie ustępował. Tak więc na starcie finału stanęła nie licząc raczej na poprawę wyniku, osiągniętego w przedbiegu. Ze startu ostry ruszyła Jutta Langenau, która pływając płynnym, niezwykłym płynnym stylem od razu odwróciła się do przodu i osiągnęła w świetnym czasie 1:17,4, przed Litomierzki, drugą Temes (Węgry) i w końcu Jutta Langenau, która pływając płynnym stylem odwróciła się do przodu i osiągnęła w świetnym czasie 1:20,2. Klemińska zaczęła wolno i z początkiem przyspieszyła, w połowie drugiego „50” znowu przyspieszyła, która skroczyła nogę i nie będzie mogła już brać udziału w turnieju. Rumunki zamponowały doskonałą obronę.

W spotkaniu dwóch czołowych drużyn turnieju ZSRR — CSR zwycięstwo siatkarz radzieckich było nadszpiewaniem latwa.

W niedzielę przybyli do Budapesztu siatkarze Holandii, którzy grać będą w grupie pierwszej. W związku z tym spotkania porządnie terminarz spotkań uległ częściowej zmianie.

TUMPEK BIJE REKORD ŚWIATA

Rekord świata Tumpka, od którego rozpoczęły się wszystkie wielkie wle nie był niespodzianką. W swoim przedbiegu był co prawda najszybszy, miał czas 1:08,3, ale użyskał go nie bez walki z Fajrem, który był drugi w czasie 1:09,4. Poziom innych przedbiegów był również dobry. W finale początkowo Tumpka prowadził około metra przed równo idącą stawką, ale po świetnym i długim nawrocie, byskawicznie oderwał się 2, potem 3, w końcu 4 metry od najbliższego przeciwnika, przyspieszając jeszcze na ostatnich metrach. Czas 1:02,3 jest wspaniały. Przecież w takim czasie można pokonać niejednego czołowego zawodnika światowego, który osiągnął — 1:07,1. Jest on również jednym z faworytów w stylu grzbietowym. Trzeci Ais (Węgry) 1:07,1 najniżej z węgierskich definitywnie i Hunyadi który go tronie, widząc w nim przyszłego zwycięzcę Tumpka i Fejera na 300 m mot.

TOKACZEWSKI PIĄTY NA 100 M DOW.

Zawodnik oczekiwania wysiłek na 100 m st. dow. męzczyzny w przedbiegu miał czas 1:09,3, ale użyskał go nie bez walki z Fajrem, który był drugi w czasie 1:09,4. Poziom innych przedbiegów był również dobry. W finale początkowo Tumpka prowadził około metra przed równo idącą stawką, ale po świetnym i długim nawrocie, byskawicznie oderwał się 2, potem 3, w końcu 4 metry od najbliższego przeciwnika, przyspieszając jeszcze na ostatnich metrach. Czas 1:02,3 jest wspaniały. Przecież w takim czasie można pokonać niejednego czołowego zawodnika światowego, który osiągnął — 1:07,1. Jest on również jednym z faworytów w stylu grzbietowym. Trzeci Ais (Węgry) 1:07,1 najniżej z węgierskich definitywnie i Hunyadi który go tronie, widząc w nim przyszłego zwycięzcę Tumpka i Fejera na 300 m mot.

POLESCZUK, ŁASZCZ, SZCZOLMIŃSKI I FIŁT, w pozostałych wystąpili za wodnicy rezerwowi.

Najciekawszym spotkaniem dnia był mecz koszykarzy Rumunia — Bułgaria. Zwycięstwo Rumunów, odniesione po zaciętej i emocjonującej walce, było dużą niespodzianką.

Bułgark już w pierwszym secie stracił swoją najlepszą zawodniczkę Topalową, która skroczyła nogę i nie będzie mogła już brać udziału w turnieju. Rumunki zamponowały doskonałą obronę.

W spotkaniu dwóch czołowych drużyn turnieju ZSRR — CSR zwycięstwo siatkarz radzieckich było nadszpiewaniem latwa.

W niedzielę przybyli do Budapesztu siatkarze Holandii, którzy grać będą w grupie pierwszej. W związku z tym spotkania porządnie terminarz spotkań uległ częściowej zmianie.

Polskie koszykarki uległy nieznacząco ZSRR

BUDAPEST, 1.8. (tel. wł.). W pierwszym swoim meczu w mistrzostwach akademickich świata, równocześnie inauguracyjnym rozgrywk, koszykarki nasze spotkały się z reprezentacją ZSRR i przegrały po 4 punkty wyrównanej walce 45:55 (25:28). Ten doskonały wynik z drużyny mistrza Europy (poprzednie meczu Polska — ZSRR: 19:87, 12:80, 25:54) to przede wszystkim rezultat składu drużyny radzieckiej, w którym nie ma ani jednej koszykarki z pierwszej szóstki mistrzowskiej drużyny. Tym niemniej Polki przegrały nie mecz, prowadziły nawet do 14 min. I połowy (20:14), ale nie wytrzymały psychicznie spotkania (w 17 min. ZSRR prowadziła już 27:22), przestrelki liczące 19 rzutów osobistych (ZSRR — 9) w konsekwencji uległy nieznacznie, ale zasłużenie.

Punkty dla Polski zdobyły: Kapalczyńska i Czernowska — po 12, Gruszczynska — 10, Węgrzynowicz — 4, Ostasia — 7, Dobruska i Kaczmarek — po 2, Loh — 0; dla ZSRR: Kullam — 14, Olsa i Stoplina — po 10, Asztizawili — 7, Ustupko, Zambolina i Verk — po 4 oraz Prokopienko — 2.

Z drużyny polskiej najlepiej grały Gruszczynska i Czernowska. W pozostałych dwóch spotkaniach Węgierki stoczyły niezwykle zaciętą walkę z Chinkami, wygrywając mecz dnia CSR — 19:27, a następnie ważniejszy mecz dnia CSR — Bułgaria zakończył się sukcesem Bułgarek 64:45 (34:29), które tym samym zrewanżowały się wicemistrzyniom Europy za porażkę podczas mistrzostw Europy w Belgradzie w meczu w pół finałowej (67:50) dla CSR, w spotkaniu grupowym Bułgaria wygrała 78:80.

W rozpoczętym również turnieju drużyn męskich, w którym Polacy nie startują, wyniki były następujące:
Gr. I: Bułgaria — Chiny 85:71 (44:32), Gr. II: CSR — Belgia — 2:0 (41:17), Gr. III: ZSRR — Niemcy 51:27 (25:11), Gr. IV: Egipt — Anglia 82:38 (42:22), Gr. V: Izrael — Austria 70:53 (34:22) i Węgry — Iran 2:0 vo.

(Dokończenie na str. 3)



3:0 Siatkarki pokonały Chiny Ludowe a ich koledzy wygrali z Iranem

BUDAPEST, 1.8. (tel. wł.). — W turniejach siatkarskich o akademickie mistrzostwo świata odnieśliśmy w niedzielę dwa zwycięstwa. Drużyna kobiece wygrała z Chinkami 3:0 (15:6, 15:4, 15:5) a zespół męski grający w grupie z Iranem 3:0 (15:1, 15:0, 15:3).

Pozostałe wyniki były następujące:
Drużyna kobiece: ZSRR — CSR 3:0 (15:3, 15:5, 15:3); Rumunia — Bułgaria 3:2 (15:11, 15:17, 15:12, 10:15, 15:8); Węgry — Austria 3:0 (15:2, 15:4, 15:1);
Drużyna męskie: gr. I: ZSRR — Tunis 3:0 (15:3, 15:2, 15:3); Węgry — Austria 3:0 (15:3, 15:2, 15:3);
gr. II: Bułgaria — Liban 3:0 (15:1, 15:3, 15:0); gr. III: Rumunia — Mongolia 3:0 (15:4, 15:0, 15:8);
CSR — Chiny 3:0 (15:5, 15:6, 15:6).

Trudno coś konkretnego powiedzieć o aktualnej formie naszych zespołów, przeciwnicy ich byli dość słabi. W turnieju ZSRR i Polacy nie byli zmuszeni do wykazania swych wszystkich możliwości.

Dzisiaj oboje startują i w stylu polu zupełnie dobrze, brak im było natomiast kończącego rzucenia. Polki grały w zestawieniu: Hajec, Zielnick, Absisak, Jaska, Konopka, Bucznia. Wyróżniły się trzy pierwsze.

W spotkaniu męskim tylko i sepa ta grała szóstka: Woluch, Szupke i Polczuk, Łaszcz, Szczolmiński i Fiłt, w pozostałych wystąpili za wodnicy rezerwowi.

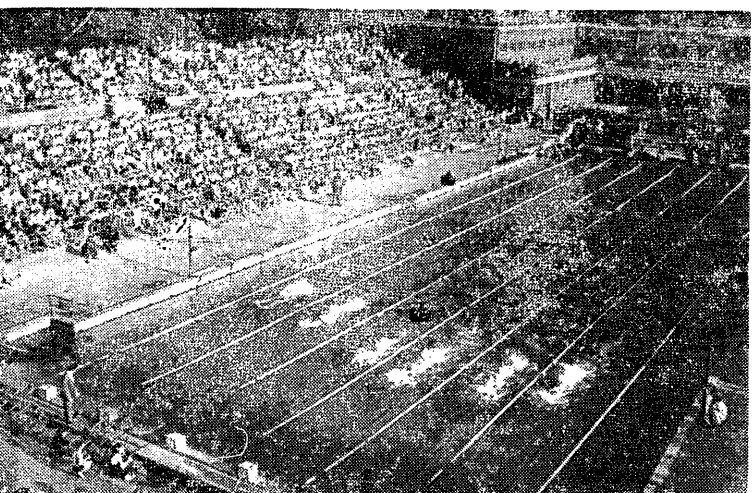
Najciekawszym spotkaniem dnia był mecz koszykarzy Rumunia — Bułgaria. Zwycięstwo Rumunów, odniesione po zaciętej i emocjonującej walce, było dużą niespodzianką.

Bułgark już w pierwszym secie stracił swoją najlepszą zawodniczkę Topalową, która skroczyła nogę i nie będzie mogła już brać udziału w turnieju. Rumunki zamponowały doskonałą obronę.

W spotkaniu dwóch czołowych drużyn turnieju ZSRR — CSR zwycięstwo siatkarz radzieckich było nadszpiewaniem latwa.

W niedzielę przybyli do Budapesztu siatkarze Holandii, którzy grać będą w grupie pierwszej. W związku z tym spotkania porządnie terminarz spotkań uległ częściowej zmianie.

Punkty dla Polski zdobyły: Kapalczyńska i Czernowska — po 12, Gruszczynska — 10, Węgrzynowicz — 4, Ostasia — 7, Dobruska i Kaczmarek — po 2, Loh — 0; dla ZSRR: Kullam — 14, Olsa i Stoplina — po 10, Asztizawili — 7, Ustupko, Zambolina i Verk — po 4 oraz Prokopienko — 2.



Na tej pięknej, nowoczesnej pływalni na wyspie Malgorzaty w Budapeszcie rozgrywane są konkurencje pływackie XII Akademickich Mistrzostw Świata

Za wybitne osiągnięcia sportowe

MEDAL „ZA WYBITNE OSIĄGNIĘCIA SPORTOWE” to nowe zaszczytne odznaczenie dla sportowców. Nie było u nas zwyczajem, aby dekorować sportowca za pojedyncze wybitne osiągnięcia sportowe. Tytuł „ZANIŻONEGO MISTRZA SPORTU” przyznawano sportowcom za całokształt ich postawy i wyników. Czasem sportowcom nadawano Krzyż Zasługi. Nie było jednak specjalnego, państwowego odznaczenia za zdobycie rekordu, tytułu mistrzowskiego, czy sukcesu międzynarodowego.

Takie odznaczenie, jak donosiliśmy w poprzednim numerze „Przeglądu Sportowego” ustanowione zostało uchwałą Rady Ministrów z dnia 7 lipca 1954 r.

Medal „ZA WYBITNE OSIĄGNIĘCIA SPORTOWE”

Może być nadany w następujących przypadkach:
1. **MEDAL ZŁOTY:** za zdobycie tytułu mistrza świata, mistrza olimpijskiego lub mistrza Europy, pobjęcie rekordu świata lub Europy.

2. **MEDAL SREBRNY:** za zdobycie wicemistrzostwa świata lub Europy, za zdobycie II lub III miejsca w Igrzyskach Olimpijskich, za uzyskanie tytułu akademickiego mistrza świata lub za uzyskanie innego wybitnego sukcesu międzynarodowego.

3. **MEDAL BRĄZOWY:** za pobjęcie rekordu Polski przewyższającego normę klasy mistrza sportu lub uzyskanie znaczącego sukcesu międzynarodowego.

4. **MEDAL „ZA WYBITNE OSIĄGNIĘCIA SPORTOWE”** nadaje Przewodniczący Głównego Komitetu Kultury Fizycznej.

W wiadomości o ustanowieniu nowego, specjalnego, państwowego odznaczenia dla sportowców rozesłała się szeroko wśród naszych zawodników i zawodniczek budząc uzasadnioną radość i dumę.

Rząd nasz i Partia uznali wielki sukces sportowy za zasługę wobec państwa, za czyn godny odznaczenia. Wyrazem tego jest ustanowiony medal.

Świadomość przypięcia odznaki chwały Głównicy przez uzyskiwanie wielkich zwycięstw i wspaniałych rezultatów na boiskach sportowych była wśród naszych reprezentantów i czołowych sportowców powszechna. Właśnie głęboki patriotyzm dawał im siłę i zapał w walce sportowej i pozwalał wygrać nawet tam, gdzie z pozoru zwycięstwo było nieprawdopodobne.



Na jeziorze Niegrocin czołowi nasi żeglarze rozpoczęli pojedynek o tytuły mistrzowskie CAF — Fot. Wiśniewski

Avery Brundage o sporcie radzieckim

MOSKWA. Przebywający obecnie w Związku Radzieckim przewodniczący Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego Amerykanin Avery Brundage zorganizował konferencję prasową, na której obecni byli korespondenci radzieccy i amerykańscy. W czasie konferencji Brundage powiedział: „Byłem na Święcie Kultury Fizycznej w Moskwie, następnie w Tbilisi, Kijowie i w Odessie, zwiedziłem także kilka kochozów. Wszędzie przyjmowano mnie bardzo serdecznie i umożliwiono mi zapoznać się z rozwojem sportu. Wyniosłem przekonanie, że ludzie radzieccy zajmują się sportem z wielkim entuzjazmem...”

Brundage podkreślił następnie kolosalny rozwój sportu w ZSRR, o którym przekonał się naocznie. „Myślę — powiedział Brundage — że wiele krajów może nauczyć się od Związku Radzieckiego organizacji sportu. Mnie na przykład zachwycała organizacja sportu gimnastycznego w Związku Radzieckim. W Waszym kraju gimnastyka zajmuje się setki tysięcy ludzi, i to gwarantuje „Vam sukcesy na arenie międzynarodowej”.

Odpowiadając na pytania korespondentów Brundage oświadczył, że program Igrzysk Olimpijskich w 1956 roku będzie podobny jak na Olimpiadzie w Helsinkach i że Międzynarodowy Komitet Olimpijski będzie starał się, aby w Igrzyskach Olimpijskich w Melbourne uczestniczyły wszystkie kraje.

Wspaniałą defiladą tysięcy sportowców na Stadionie Ludowym w Budapeszcie rozpoczęły się XII Akademickie Mistrzostwa Świata

BUDAPEST, 31.1. (tel. własny). — W sobotę po południu na Stadionie Ludowym w Budapeszcie nastąpiło uroczyste otwarcie XII Akademickich Mistrzostw Świata. Przegromiona niekiedy Ludowym zapelniona jest publicznością. Trybuna stadionu wypełniło 90 tys. widzów. W loży honorowej zajęli miejsca członkowie partii i rządu węgierskiego z pierwszym sekretarzem Węgierskiej Partii Pracujących M. Rakosi oraz przewodniczącym Prezydium Rady Republiki I. Dobi na czele, członkowie Biura Politycznego KC Węgierskiej Partii Pracujących, przedstawiciele armii węgierskiej, władz społecznych i sportowych, wśród członków korpusu dyplomatycznego był ambasador PRL w Budapeszcie B. Hamera.

Zbliża się godz. 16. Na zieloną murawę boiska wkrocza 43 fanfaryzistów. Po odegraniu hymnu mistrzostw z bocznej bramy stadionu wylania się grupa dziewcząt. Są to pionierki, które z nęcącymi barwnymi kwiatami poprzedzają wejście sportowców na boisko. Tuż za pionierkami maszeruje przez sztandarowy noszący biały flagi mistrzostw. Pośród szermierzki, dalekiej szermierzki, grup wybitnych sportowców węgierskich, mistrzyni olimpijska w pływaniu Káto Székely i koszykarka Laszlo Hody.

W porządku alfabetycznym wchodzi teraz na stadion reprezentacje poszczególnych krajów. Ramie przy ramieniu maszerują sportowcy NRD i Niemiec zachodnich. Za nimi Anglii, dalej trzech szermierzki australijskich, liczna grupa Austriaków, Belgowie, 120 sportowców z Bułgarii. Flaga Chile niesie kobieta, za którą maszeruje 2 sportowców.

Na stadionie nie milną oklaski. Wszystkie reprezentacje są równie serdecznie i owacyjnie witane. Wspaniale prezentują się sportowcy Chin Luo-

pól godziny, a z tunelu stadionu wylania się wciąż nowe i nowe flagi. Po Izraelu, Włoszech, Libanie, Niekiedy i Luksemburgu kroczy sportowiec z Mongolii.

Z kolei wylania się z tunelu ekipa polska. Flaga Polski niesie Józef Radomski, w towarzystwie lekkoatletki Lorcak i pływaczki Miłkiewicz. W jasno-początkowym ubranach i różnorodnych koszulkach Polacy prezentują się znakomicie, i nie dziwnego, że prawie 90-tysięczny tłum widzów nagradza ich gromkimi oklaskami.

Nowe brawa witają sportowców Rumunii i Szwajcarii. Liczną ekipę CSR w czarnych strojach wygląda naprawdę imponująco. Publiczność burliwie oklaskami wita sportowców radzieckich, którzy w swych granatowych, jednolitych strojach wyglądają bardzo efektownie i maszerują zdyscyplinowanie. Widzimy wśród nich wiele znanych twarzy, wiele znanych na całym świecie sportowców. Defilada zamyka drużyna węgierska, która jest oczywiście najliczniejszą, 400 sportowców bratniej. Wzrost w sportowych strojach treningowych otrzymuje buczne brawa, coraz to słychać na trybunach bojowy okrzyk Węgrov: „hajra magyarkok”.

SERDECZNE POWITANIE
Wszystkie ekipy ustawiają się w zwartym szryku przed trybuną honorową. W tym momencie wybiegają z obu bram stadionu setki tancerzy węgierskich i ludowych strojach, zamykając ozdobnym ornamentem orszak ekip zagranicznych.

Głos zabiera Gyula Hegyi, przewodniczący Komitetu Organizacyjnego XII Igrzysk, a za-

razem przewodniczący węgierskiego GKFK. W krótkich słowach wita na przybyłych gości, a następnie zaprasza generalnego sekretarza Międzynarodowego Związku Studentów Iri Felikana do wygłoszenia mowy powitającej. Iri Felikana w swych słowach przekazuje pozdrowienia uczestnikom Igrzysk i 6 milionom młodzieży akademickiej 70 krajów, zrzeszonej w Międzynarodowym Związku Studentów. Następnie, zarówno w imieniu Związku jak też uczestników Igrzysk, składa gorące podziękowanie sportowcom Węgier, węgierskiej młodzieży akademickiej i znanemu na całym świecie za swych sportowych tradycji ludowi węgierskiemu — za serdeczne, braterskie przyjęcie. Na zakończenie mówi:

„Pozwólcie, że w imieniu Międzynarodowego Związku Studentów życzyć wam będę wielu sukcesów i rekordów. Mam nadzieję, że pobyt w Budapeszcie ugnie Wam jak najmniej, że XII Igrzyska Akademickie przyniosą wam po prostu i zbratania młodzieży szkół wyższych całego świata”.

Następnie zabrał głos przewodniczący Prezydium Rady Republiki Istvan Dobi. Przywołując w imieniu rządu węgierskiego wszystkich uczestników Igrzysk.

„Sam fakt, że sportowcy szkół wyższych z całego świata przybyli do Budapesztu napawa nas wielką dumą. Węgierski rząd robi wszystko, aby przyczynić się do jak największego rozwoju sportu w całym kraju, a także w dużym stopniu pomóc, aby Igrzyska wypadły jak najokazalej, odpowiednio do swych oczekiwań. Jestem głęboko przekonany, że wielu zagranicznych gości, po poznaniu naszego kraju, wywiele z XII Igrzysk Akademickich niezapomni. Wierzę, że w przyszłości będą oni w stanie pomóc nam w rozwoju naszego sportu”.



Obrona polska walczą z napastnikiem węgierskim w czasie meczu Vasas — kadra A. Foto E. Franckowiak

Węgry-Szkocja 3:0 w pierwszym meczu piłkarskim

BUDAPEST, 31.1. (tel. wł.). — W sobotę o godzinie 18.00 w ramach Igrzysk Akademickich rozpoczęły się pierwsze mecze piłkarskie. Pierwszym z nich był mecz Vasas — kadra A. W tym meczu Polacy przegrali 3:0. W drugim meczu Szkocja przegrała 3:0 z Węgrami.

W pierwszym meczu Vasas — kadra A. W tym meczu Polacy przegrali 3:0. W drugim meczu Szkocja przegrała 3:0 z Węgrami. W trzecim meczu...

W 2 grupach walczą piłkarze w turnieju AMS

W turnieju piłki nożnej na Akademickich Mistrzostwach Świata w Budapeszcie bierze udział 8 drużyn. Zostały one podzielone na 2 grupy. W grupie pierwszej walczą: Szkocja, Egipt, Urugwaj i Węgry. W grupie drugiej walczą: Rumunia, CSR, Korea Półn. i Belgia. W grupach zespoły grają systemem każdy z każdym. W systemie obu grup sędzią 9 sierpnia na Stadionie Ludowym w Budapeszcie spotkanie finałowe, a 7 sierpnia odbędzie się w Debreczynie mecz o III i IV miejsce.

Złoty medal wróżą w Budapeszcie naszym szpadzistom

BUDAPEST, 31.1. (tel. wł.). — W hali hotelu Szabadassz spotykamy kierownika drużyny naszych szpadzistów — znanego sędzię międzynarodowego Dr Nawrockiego. Dzieli się z nami kilkoma uwagami o przeciwnikach naszych reprezentantów w Akademickich Mistrzostwach Świata.

— Turniej będzie poważny. Mówi o tym choćby fakt startu zawodników 11 krajów. Austria, Węgry, Rumunia, Egipt, Indonezja, Australia, Izrael, Urugwaj i Saara — to towarzyszywo doborowe. Warto wymienić kilka nazw wisk — z Węgrów startują Sakowicz, Gurycza, Orley, Hamori, Szecsa, zobaczymy także Egipcjan Riaz i Mohie, Australijczyków — Cross i O'Brien, którzy od Igrzysk olimpijskich nie oglądali walczenia Austriaków, bo ciągle walczą w różnych turniejach międzynarodowych. Waleczy będzie również mistrz Austrii w szabli — Lechner, jego rodacy Kerbi i Martinic, reprezentant Rumunii na Olimpiadzie — Uray oraz dwaj bardzo dobrzy Czechosłowacy — Zapletal i Hoszek.

Przejdźmy teraz do poszczególnych konkurencji. W konkurencji szpada walczyliśmy z Polakami, Węgrami, Rumuniami, Austrią i Egiptem. W turnieju indywidualnym zabrał się w nasze szermierzywo Austria, Urugwaj i Saary. Łącznie było dziesięciu zawodników. Go sponsorze twierdzą, że jesteśmy tu faworytami, ale w skrytości ducha mają nadzieję na utrzymanie tytułu mistrzowskiego. Węgry startować będą w następującym składzie: finałista z Luksemburga Magay, mistrz świata Juniorów — Orley oraz — Hamori, Keresztes i Erhardt. Jak widzimy, zespół wyrównany i bardzo groźny.

Jak walczyć będą w Budapeszcie drużyny koszykówki i siatkówki

BUDAPEST, 31.1. (tel. wł.). Turniej o akademickie mistrzostwa świata w koszykówce i siatkówce zostały rozłożone w pięć dni. Ustalono systemy rozgrywek i podział drużyn na grupy. W każdej konkurencji startuje czelowa zespoły Europy, w większości równoznacznie z reprezentacjami państwowymi; rozgrywki zaprowadzają się więc niezwykle atrakcyjnie.

W KOSZYKÓWKIE KOBIECEJ startuje 8 reprezentacji: mistrz Europy i akademicki mistrz świata — ZSR, wicemistrz Europy — CSR, wicemistrz akademicki świata — Węgry, Rumunia, Austria, Węgry, Polska i Chiny. Rozgrywki odbędą się w jednej grupie systemem każdy z każdym. Terminarz spotkań jest następujący:

niedziela 1.8: ZSR — Polska, Węgry — Chiny i CSR — Bułgaria; poniedziałek 2.8: ZSR — CSR i Węgry — Chiny; wtorek 3.8: Węgry — Polska i CSR — Chiny; środa 4.8: Bułgaria — Polska i ZSR — Węgry; piątek 6.8: CSR — Polska, ZSR — Chiny i Węgry — Bułgaria; sobota 7.8: Polska — Chiny, Bułgaria — ZSR i CSR — Węgry.

Dlaczego gimnastyka w tłumie?

W ROCLAWSKIE mistrzostwa juniorów, będące przeglądem umiejętności naszego narybku, naującej kilka wniosków, których realizacja mogłaby w poważnym stopniu przyczynić się do poprawy niewielej sytuacji w piłkarstwie. Mamy dużo talentowanych juniorów, lecz nie zawsze jesteśmy w stanie zabezpieczyć im dobrą opiekę sportowo-szkolniczą szczególnie na terenach pozabawianych silniejszych drużyn ligowych. Dobry materiał ludzki, pozbawiony dobrych warunków i dobrych nauczycieli, nie rozwija się w należyty sposób, nabiera skrajnych manier i ginie bezpowrotnie. W tym celu należałoby stworzyć w naszym kraju, w szczególności w województwie, klubów młodzieżowych, które w ubiegłym roku w Świdnicy zdobyły powszechne uznanie jako jedni z najbardziej talentowanych juniorów? Prawdopodobnie grają gorzej niż w ubiegłym roku. Nie zrobili większych postępów Wroblewski, Wlazyl, Skibiński, Sewerny Zieliński. Dlaczego? Po prostu dlatego, że nie ma komu zadbać o ich dalszy rozwój, nie ma komu umiejętnie nimi pokierować.

Tegoroczne mistrzostwa wykazały jeszcze raz, że talenty piłkarskie rodzą się wszędzie, na terenie całej Polski, lecz że ich rozwójowi sprzyja odpowiednia atmosfera, atmosfera „lepszej piłki”. Drugie i trzecie miejsce zajęły drużyny Górnik i Gwardii, tj. z terenów, których młodzież ma okazję obserwowania dobrych meczów i naśladowania doświadczonych piłkarzy. Ma to duży wpływ na styl ich gry oraz ich wyniki. Gwardia i CWKS grają tak samo niesukcesownie jak ich ligowcy, Juniorzy Górnik wnoszą do gry taki sam zryw i bojęność jak ich starsi koleadzy. Ale trzeba znaleźć radę nie tylko na to, by

usunąć błędy jednych i wpościć dobre cechy drugim, lecz przede wszystkim na to, by nie pozostawić na uboczu tych, którzy nie mają żadnych warunków. Trzeba koniecznie opracować i wprowadzić w życie jednolity program szkolenia juniorów w całym kraju. I oto prosimy m. in. trenera Hajdu.

Trzeba też wymyślić jakąś atrakcyjną formę częstych kontaktów czołowych juniorów w województwie, aby zachęcić ich do większej pracy nad sobą, a równocześnie umożliwić im przyspieszyć zatarcie różnic w ich sile i poziomie. Należy wprowadzić w życie coś w rodzaju międzykrajowych rozgrywek juniorów z udziałem reprezentacji województw o pułkiarych nagrodę przedmiotową. Pobudzi to do stałej pracy wyszkoleniowej (nawet w okresie przerwy w rozgrywkach o mistrzostwo), zwiększy zainteresowanie społeczeństwa młodzieżą piłkarską, zmusi kierownictwo kół do zapewnienia juniorom lepszych warunków szkolenia.

A poza tym nasi juniorzy zastępują na to, aby sprawami ich szkolenia zajęli się lepsi trenerzy, lub żeby pracując w kółkach z seniorami, nie zbывали ich półokrągami, ograniczającymi czas do czasu ich treningu. Dobry przykład Gracza i Kisielnickiego powinien znaleźć w dziedzinie naśladowców, tak w bytomskim Górniku, jak i w Łódzkim Włoknarzu i innych klubach ligowych. Na to muszą zwrócić większą uwagę odpowiedzialni za piłkę nożną kierownicy kół, którzy nie zawsze rozumieją, że sprawa właściwego szkolenia juniorów jest sprawą tak samo ważną, jak punkty mistrzostw ligowych.

Grzegorz Aleksandrowicz



Moment ze spotkania piłkarzy kadry A i węgierskiej drużyny Vasas zrozegrano w Warszawie i zakończono zwycięstwem kadry 1:0. Foto E. Franckowiak

Juniorzy Unii Racibórz zdobyli tytuł mistrza Polski, lecz nadzieja w piłkarzach Gwardii Kr. i CWKS

O PUSTOSZAŁY namoty na ten rok, nawet reprezentowanie przez kadry wojewódzkie. Wracając do bezspornie czołowej wśród nas przyszłości piłkarskiej. Zeszłoroczny „pospiszny” system rozgrywek juniorów nie dał właściwego obrazu ich poziomu w skali ogólnopolskiej i nie dał możliwości wykazania się swymi umiejętnościami juniorom tych okręgów, którzy w pilnym potrzebują bodźca najpoważniejszego.

UNIA — TO PRAWIE SENIORY
Zdobycie tytułu mistrza przez znano drużynę z Raciborza jest do przewidzenia sensacją, lecz należy stwierdzić, że przypadek jej absolutnie zasłużenie. Unia wygrała 6 spotkań, przegrała tylko jedno i to z Gwardią. W tym czasie zajęła drugą Górnika, czwarte CWKS, zeszłoroczny mistrz Kolejarz Toruń ułapował się ostatecznie na szóstym miejscu, wicemistrz z roku 1955 Włoknarz Łódź — na piątym. Słomne miejsce zdobył przedostatni z zeszłorocznych, Gwardia, ostatnie drużyna Budowlanych ze Szczecina.

ZESZŁOROCZNY TRIUMFATOR NA DALSZYCH MIĘJSCACH
Cztery pierwsze miejsca w tabeli zajęły drużyny, które w ubiegłym roku nie brały udziału w finałowym mistrzostwie. Opole, Stalino-

WROCŁAWSKIE mistrzostwa juniorów, będące przeglądem umiejętności naszego narybku, naującej kilka wniosków, których realizacja mogłaby w poważnym stopniu przyczynić się do poprawy niewielej sytuacji w piłkarstwie. Mamy dużo talentowanych juniorów, lecz nie zawsze jesteśmy w stanie zabezpieczyć im dobrą opiekę sportowo-szkolniczą szczególnie na terenach pozabawianych silniejszych drużyn ligowych. Dobry materiał ludzki, pozbawiony dobrych warunków i dobrych nauczycieli, nie rozwija się w należyty sposób, nabiera skrajnych manier i ginie bezpowrotnie. W tym celu należałoby stworzyć w naszym kraju, w szczególności w województwie, klubów młodzieżowych, które w ubiegłym roku w Świdnicy zdobyły powszechne uznanie jako jedni z najbardziej talentowanych juniorów? Prawdopodobnie grają gorzej niż w ubiegłym roku. Nie zrobili większych postępów Wroblewski, Wlazyl, Skibiński, Sewerny Zieliński. Dlaczego? Po prostu dlatego, że nie ma komu zadbać o ich dalszy rozwój, nie ma komu umiejętnie nimi pokierować.

Tegoroczne mistrzostwa wykazały jeszcze raz, że talenty piłkarskie rodzą się wszędzie, na terenie całej Polski, lecz że ich rozwójowi sprzyja odpowiednia atmosfera, atmosfera „lepszej piłki”. Drugie i trzecie miejsce zajęły drużyny Górnik i Gwardii, tj. z terenów, których młodzież ma okazję obserwowania dobrych meczów i naśladowania doświadczonych piłkarzy. Ma to duży wpływ na styl ich gry oraz ich wyniki. Gwardia i CWKS grają tak samo niesukcesownie jak ich ligowcy, Juniorzy Górnik wnoszą do gry taki sam zryw i bojęność jak ich starsi koleadzy. Ale trzeba znaleźć radę nie tylko na to, by

usunąć błędy jednych i wpościć dobre cechy drugim, lecz przede wszystkim na to, by nie pozostawić na uboczu tych, którzy nie mają żadnych warunków. Trzeba koniecznie opracować i wprowadzić w życie jednolity program szkolenia juniorów w całym kraju. I oto prosimy m. in. trenera Hajdu.

Trzeba też wymyślić jakąś atrakcyjną formę częstych kontaktów czołowych juniorów w województwie, aby zachęcić ich do większej pracy nad sobą, a równocześnie umożliwić im przyspieszyć zatarcie różnic w ich sile i poziomie. Należy wprowadzić w życie coś w rodzaju międzykrajowych rozgrywek juniorów z udziałem reprezentacji województw o pułkiarych nagrodę przedmiotową. Pobudzi to do stałej pracy wyszkoleniowej (nawet w okresie przerwy w rozgrywkach o mistrzostwo), zwiększy zainteresowanie społeczeństwa młodzieżą piłkarską, zmusi kierownictwo kół do zapewnienia juniorom lepszych warunków szkolenia.

Grzegorz Aleksandrowicz



Drużyna mistrza Polski juniorów w piłce nożnej Unia Racibórz. Czwarty od prawej ułapował najpoważniejszego napastnik Michalski. Foto T. Drankowski

Ostatnie bramki juniorów na mistrzostwach we Wrocławiu

WROCŁAW 30.1. (tel. wł.). W ostatnim dniu rozgrywek o mistrzostwo Polski juniorów w piłce nożnej odbyły się następujące wyniki:

CWKS — Budowlani Szczecin 1:0 (10). Bramkę zdobył Iwanicki.

Gwardia Kraków — Ognio Rzeszów 2:0. Bramki strzelił Budak 3 i Jarczyk.

Unia Racibórz — Kolejarz Toruń 3:0 (10). Bramki: Zaczek — 3, Michalski — 1.

Górniki Bytom — Włoknarz Łódź 2:1 (10). Bramki zdobyli: Kempny i Poloczek dla zwycięzców, Jedrej-

czyk dla pokonanych. Szczęśliwie zwycięstwo Górnik, który w najniebezpieczniejszym momencie zdobył decydującą bramkę w ostatnich minutach gry.

OSTATECZNA TABELA MISTRZOSTW

Drużyna	Punkty	Strzelcy
1. Unia Racibórz	12:2	20:8
2. Górnik Bytom	11:3	10:4
3. CWKS	10:4	15:7
4. Włoknarz Łódź	9:5	14:7
5. Górniki Bytom	8:9	18:10
6. Kolejarz Toruń	6:10	8:12
7. Ognio Rzeszów	3:11	5:16
8. Budowlani Szczecin	1:11	0:21